VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 102)
z dnia 13 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 102)

13 marca 2014 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła :

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego (druk nr 1931)

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Baniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Sikorska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Zieliński** wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Paluch –** legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram kolejne posiedzenie Wysokiej Komisji Skarbu Państwa.

Serdecznie witam panią posłankę, panów posłów, zaproszonych gości z panem ministrem Skarbu Państwa Rafałem Baniakiem.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego (druk nr 1931)

Czy są jakieś uwagi do porządku?

Nie widzę, a zatem stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Wysoka Komisjo, pani marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 2 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, w dniu 19 listopada 2013 roku skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Skarbu Państwa do pierwszego czytania. Przystępujemy zatem do pierwszego czytania projektu ustawy.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Śniadka, przedstawiciela wnioskodawców. Proszę o przedstawienie uzasadnienia do projektu ustawy.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Postaram się mówić zwięźle.

W druku nr 1931 zawarty jest właśnie poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego. Pomijając już, że sama ustawa (nawiązuję do słów pana prezydenta Komorowskiego, który w tej chwili mówi o konieczności reindustrializacji polskiej gospodarki) jest i była w jakimś sensie sprzeczna z polską racją stanu i powinna się nazywać ustawą o likwidacji przemysłu stoczniowego, chciałbym nawiązać do jednego konkretnego przepisu artykułu, który wyłączył spośród należnych stoczniowcom rekompensat pewną szczególną grupę osób a mianowicie osoby, które w dniu wszczęcia postępowania kompensacyjnego osiągnęły już powszechny wiek emerytalny.

Ustawa, poprzez art. 114 ust. 2 pkt 4, wyłączyła ową grupę, w związku z czym orzekał Trybunał Konstytucyjny. W dniu 5 lipca 2011 roku zapadł wyrok w tej sprawie. Od tego czasu trwała korespondencja zainteresowanych osób z Agencją Rozwoju Przemysłu, z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej.

Przepraszam, byli odsyłani na Berdyczów…

W każdym razie po dwóch latach usiłowań z tamtej strony panowie ci dotarli też do mnie. W związku z tym w czerwcu 2013 roku wspólnie z grupą kolegów złożyłem projekt ustawy. Został wszczęty tryb legislacyjny, w rezultacie którego spotykamy się w dniu dzisiejszym.

Chciałbym podkreślić, że niezależnie od samej ustawy, która mieści się dosłownie w trzech, czterech linijkach i zawiera propozycję wykreślenia niekonstytucyjnego artykułu, czyli *de facto* w pewnym sensie jest powtórzeniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w sierpniu ubiegłego roku została dołączona – oczywiście – potrzebna, celowa autopoprawka, która wskazuje pewien tryb realizacji zobowiązania, procedury, realizacji roszczenia pokrzywdzonych osób.

Robię specjalną wzmiankę o autopoprawce, ponieważ lektura stanowiska rządu wydaje się sugerować, że w przytoczonej argumentacji w ogóle nie uwzględniono istnienia autopoprawki. Argumentacja rządu zdaje się sprowadzać do jednego zdania: ponieważ istnieje droga sądowa dochodzenia roszczenia to nie ma potrzeby ani sensu dokonywania poprawki w ustawie.

Powiem w taki sposób: przyświecającą mi filozofią, intencją przyświecającą wnioskodawcom przy składaniu ustawy było to, że – skoro to legislator popełnił omyłkę, w wyniku której została pokrzywdzona grupa obywateli (jest bezsporne orzeczenie tego przez Trybunał) – to obowiązkiem ustawodawcy jest naprawienie owej omyłki a nie odsyłanie grupy ludzi do sądów, gdzie bardzo często postępowania są bardzo przewlekłe.

Tak naprawdę rozstrzygnięcie, które dzisiaj za chwilę tutaj zapadnie, będzie odpowiedzią na pytanie, czy i w jakim stopniu ustawodawca chce ponosić odpowiedzialność za swoje pomyłki oraz naprawić ewidentne uchybienie. Czy powie grupie osób, która jest bardzo nieliczna... W sumie jest to grupa osiemnastu ludzi. Można powiedzieć, że jest to absolutnie elita techniczna polskiego przemysłu okrętowego. Są to ci specjaliści, projektanci, budowniczowie, którzy tworzyli siłę, potęgę, znakomitą jakość techniczną produktów stoczniowych.

Z tego względu można powiedzieć, że jest to omyłka szczególnie krzywdząca i szkodliwa. Omyłkę tę należałoby jak najszybciej naprawić.

Podkreślając to, z całą mocą wnoszę, żeby ewentualnie w trybie powołania podkomisji nadzwyczajnej oraz uwzględnienia autopoprawki jak najszybciej zrealizować orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego poprzez ową poprawkę. W przeciwnym razie odpowiedzią będzie skazanie owych ludzi na to, że dochodzić swoich racji mogą jedynie przed sądem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście, pan poseł Śniadek wyręczył mnie, jeżeli chodzi o prezentację stanowiska rządu. Stanowisko rządu do projektu jest negatywne z uwagi na kilka kwestii. Postaram się przedstawić je bardzo krótko.

Sama ustawa o postępowaniu kompensacyjnym wyłączyła możliwość skorzystania z programu dobrowolnych odejść dla pracowników stoczni posiadających prawomocne orzeczenia stwierdzające nabycie uprawnień do emerytury, którzy ukończyli sześćdziesiąty piąty rok życia w stosunku do mężczyzn oraz sześćdziesiąty rok życia w stosunku do kobiet, z tym, że ustawa jednocześnie dopuszczała objęcie programem osób posiadających orzeczenie stwierdzające nabycie uprawnień emerytalnych, które jeszcze nie osiągnęły wieku emerytalnego. Jednak wyrok Trybunału, o którym mówił pan poseł Śniadek nie wyeliminował z obrotu prawnego zakwestionowanego przepisu. A więc postępowanie kompensacyjne zakończyło się a tym samym został zrealizowany program dobrowolnych odejść wiążący się z wypłatą odszkodowania pieniężnego.

Zmiana ustawy *de facto* nie zmieni istniejącego stanu prawnego ani w kierunku przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania pieniężnego pracownikom, którzy zostali go pozbawieni na skutek niekonstytucyjnej regulacji, ani w kierunku pozbawienia prawa do odszkodowania pracowników, którzy już z niego skorzystali.

Jak pan poseł Śniadek słusznie zauważył, w systemie prawa zostały przewidziane odpowiednie narzędzia do dochodzenia praw naruszonych w związku z obowiązywaniem regulacji uznanych przez Trybunał za niezgodne z Konstytucją RP poprzez wznowienie postępowania oraz dochodzenie odszkodowania na podstawie Kodeksu cywilnego. A więc samo wprowadzenie nadzwyczajnego trybu umożliwiającego składanie wniosków o odszkodowanie w opinii, która znajduje wyraz w stanowisku rządu, nie znajduje uzasadnienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję, bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zgłosić swoje uwagi właściwie do autopoprawki do projektu. Przede wszystkim przyszłam tutaj, zainteresowałam się akurat tą ustawą, dlatego że w czasie kiedy jeszcze nie byłam na emeryturze, w ostatnich latach, w ostatnim roku trafiła mi się praca magisterska dotycząca analizy specustawy, ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w przemyśle stoczniowym. Student, który napisał pracę magisterską z wynikiem bardzo dobrym, udowodnił, że ustawa ta wielokrotnie godziła w interesy i Polski, i polskiego przemysłu stoczniowego, i pracowników stoczni. Zwana była specustawą, dlatego że tworzyła liczne odstępstwa od obowiązujących reguł. Właściwie wprowadzała rozwiązania na skróty, które miały jak najmniej, że tak się wyrażę, opierać się na jakimś... Po prostu miała zaoszczędzić możliwie dużo środków.

Analizy prawne pokazywały też, o czym była tutaj mowa, że naruszano interesy pracownicze. Z dokumentów, które zebrał student, pamiętam, że już po uchwaleniu ustawy, komisarz unijna pani Neelie Kroes pisała jeszcze do rządu polskiego, żeby dokonać takiego podziału stoczni (nie obchodziły jej sprawy pracownicze), rozdysponowania majątku, żeby w przyszłości nie była możliwa odbudowa polskiego przemysłu stoczniowego. Taki sposób procedowania, realizacja za wszelką cenę w istocie unijnych interesów likwidacji polskiej konkurencji doprowadziły również do wprowadzenia przepisów.

Trybunał Konstytucyjny zajął się jednym, natomiast nie było tutaj specjalnie warunków dla podważenia jeszcze wielu innych przepisów naruszających prawa innych podmiotów. Jeżeli chodzi akurat o ten, o którym mówimy, Trybunał Konstytucyjny ocenił tylko naruszenia wobec pewnej grupy pracowników stoczni, uznał przepis za niezgodny z Konstytucją RP.

Niezależnie od tego, co powiedział przedstawiciel rządu, czy postępowanie zakończyło się czy się nie zakończyło, jest grupa osób, która takim postępowaniem Sejmu, prawodawcy została pokrzywdzona.

Wydaje się, myślę, że jak słusznie powiedział pan poseł Śniadek, nie można odsyłać kilkunastu osób do długotrwałych, ogólnych cywilnych postępowań sądowych, dlatego że to Sejm powinien poczuwać się do moralnego a, jednocześnie, prawnego obowiązku. Ten, który zepsuł, ten który naraził pracowników na szkody, powinien stworzyć dla grupy osób możliwość procedury jak najszybszego naprawienia szkody, którą osoby te istotnie poniosły, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny.

Na zakończenie chciałabym też powiedzieć, że Sejm powinien wykazać się nie małostkowością. Chodzi tutaj o niedużą grupę osób. Ewidentnie Sejm jest sprawcą, ponieważ jest prawodawcą. Doprowadził do naruszenia interesów finansowych grupy pracowników w związku z pozbawieniem ich w tej sytuacji, o której mówi ustawa.

Wydaje mi się, że prestiż Sejmu, odcięcie się od małostkowego postępowania, powinno sprawić, że Sejm będzie się poczuwał do wprowadzenia, przewidzi możliwość bardzo krótkiej, jednolitej procedury, która będzie uwolniona od dowolnych ocen w cywilnych postępowaniach sądowych i umożliwi osobom naprawienie szkody, którą Sejm im wyrządził.

Chciałabym poprzeć, jak też jeszcze powiedzieć, że z wprowadzeniem krótkiej ustawy nie są związane, nie są przewidziane wydatki. Stworzy się natomiast jednolitą zwięzłą procedurę, która osobom pozwoli szybko odzyskać należne środki. Myślę, że przedsta-

wiciel rządu też powinien poprzeć takie działanie. Chodzi nie tylko o Sejm, ale również o rząd, dlatego że ustawa była przyjęta z inicjatywy rządu.

Jeszcze raz powiem, że byłoby to godne i nie małostkowe postępowanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Zbrzyzny, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD):

Sprawą bezsporną, ewidentną jest, że Sejm popełnił błąd. Orzekł to w swoim stanowisku Trybunał Konstytucyjny.

Zdarzyło się tak nieszczęśliwie, że w konsekwencji błędu powstała grupa osób, która nie mogła skorzystać z praw, które ustawa przecież nadawała ludziom, pracownikom stoczni, którzy właściwie tracili pracę. Ich przyszłość nie do końca była pewna. Myślę, że wolą ustawodawcy nie było to, żeby treścią ustawy wyeliminować pracowników, którzy nie skorzystali z owego prawa. Myślę, że wolą ustawodawcy (przynajmniej siebie tak traktuję, ponieważ w tym czasie byłem posłem na Sejm) było to, żeby wszyscy pracownicy likwidowanych stoczni mogli skorzystać ze świadczeń kompensacyjnych.

Myślę, że powinniśmy uderzyć się w piersi i naprawić błąd.

Akurat nie znam treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sensie literalnym, w sensie uznania za niekonstytucyjny bodajże art. 114 ust. 4. Akurat wiemy, co jest konsekwencją owego orzeczenia.

Dziękuję pani poseł, w tej chwili mam orzeczenie przed sobą.

Nie jest ono zbyt obszerne, ale jednoznaczne. Część przepisu, a mianowicie art. 114 ust. 2 pkt 4, jest niezgodna z Konstytucją RP a więc nie pozostało nam nic innego jak naprawić ewidentny błąd, zgodnie z ideą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a więc też zgodnie z projektem ustawy, który przed chwilą prezentował pan poseł. Jest to ewidentne i bezsporne.

Oczywiście, uprawnionych w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pracowników, byłych pracowników można odsyłać do sądów. Pewnie w mniej lub bardziej długotrwałych procesach dojdą oni swoich praw. Jest tylko pytanie, czy w konsekwencji naszych ewidentnych błędów popełnionych tutaj, w Sejmie, mamy angażować nowe instytucje państwa, kolejne instytucje państwa, żeby zadośćuczynić tym, którym – rzeczywiście – świadczenie się należy. Znowu chcemy angażować sądy, pewnie kilku instancji, angażować adwokatów, ponieważ pewnie każdy będzie musiał czy będzie chciał mieć po swojej stronie profesjonalistę, który w jego imieniu czy w imieniu grupy przeprowadzi postępowanie, narażać owe osoby na koszty na stres, itd.

Myślę, że nie powinno to być naszą intencją.

Rozumiem stanowisko rządu, aczkolwiek go nie podzielam.

Reasumując powiem, że osobiście mając wiedzę, że specustawa przecież nie wygasła, nadal jest ona w polskim obiegu prawnym, ponieważ nie przypominam sobie, żebyśmy w ustawie, w którymkolwiek z artykułów zapisali, do kiedy ona funkcjonuje bądź z jakim dniem wygasa... Co prawda, postępowania kompensacyjne już się skończyły, wszystkie terminy wynikające z tego tytułu też jakby zostały skonsumowane, ale sprawa ustawy w polskim obiegu prawnym jest jednoznaczna. Nadal ona funkcjonuje. Jeżeli są roszczenia z tytułu krzywd w wyniku działania ustawy, to tak trzeba zmienić ustawę, żeby krzywdy te zostały naprawione.

Panie przewodniczący, panie ministrze, osobiście jestem za tym, żebyśmy przyjęli projekt ustawy i przekazali go Wysokiej Izbie do drugiego czytania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan minister prosił o głos.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Przepraszam, czy jeszcze mogę?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Mam pytanie do wnioskodawców.

Czy znamy liczbę osób, którym nie zostały wypłacone odszkodowania? Czy mamy wiedzę, czy czasami osoby te nie wystąpiły już z pozwem zbiorowym do sądu, żeby dochodzić swoich praw zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego?

Do pana ministra: czy autopoprawka, którą złożył Klub Prawa i Sprawiedliwości, coś nam wnosi w tej kwestii? Zdaje się, że ustawa kompensacyjna została zrealizowana, przestała obowiązywać, chyba że się mylę.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Już odpowiadam. Ustawa dotyczy dokładnie chyba osiemnastu osób. Jeżeli się mylę, to...

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę o uwagę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

…jest wyliczona wielkość roszczenia. Jest to 750 tys. zł. Jeżeli chodzi o postępowanie kompensacyjne to formalnie, zgodnie z zapisami w ustawie, chyba zostało zakończone decyzję Agencji Rozwoju Przemysłu.

Nie wiem do końca, nie znam szczegółów, czy – powiedzmy – jeszcze to trwa. Powiem w ten sposób: zbyt atrakcyjne było umocowanie realizujących to likwidatorów, żeby postępowanie było zakończone zbyt szybko. A więc byt prawny pod nazwą Stocznia Gdynia jeszcze trwa. Natomiast nie zmienia to sytuacji, o którą się pani niepokoi. Kwestia podmiotu, który miałby zaspokajać, na pewno jest. Autopoprawka to rozstrzyga.

Powtarzam, że jest to 750 tys. zł oraz osiemnastu ludzi.

Wniosek do sądu z całą pewnością został już złożony. Według mojej wiedzy już ponad pół roku trwa ustalanie właściwości sądu, czyli sądu właściwego ewentualnie do rozstrzygania tego. Być może zostało to rozstrzygnięte w ostatnich dniach, ale takiej wiedzy jeszcze nie mam.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Bardzo krótko.

Nie ma sporu ani z panią poseł Pawłowicz, ani z panem posłem Zbrzyznym, ani tym bardziej z wnioskodawcą, panem posłem Śniadkiem co do meritum. Bardziej musimy dyskutować na gruncie formalnoprawnym w oparciu o opinię wyspecjalizowanych agend, w przypadku rządu – Rządowego Centrum Legislacji.

Rządowe Centrum Legislacji w swoim stanowisku dotyczącym wykonania orzeczenia Trybunału stwierdza, że podkreślenia wymaga szczególny charakter zakwestionowanego przepisu, jak i pozostałych regulacji dotyczących programu dobrowolnych odejść, które zostały wprowadzone do systemu prawa na czas określony obejmujący postępowanie kompensacyjne. Z uwagi na fakt, że wyrok zakresowy nie spowodował żadnej luki w systemie prawa, jak również ze względu na wskazaną specyfikę zaskarżonej regulacji podjęcie działań legislacyjnych wydaje się niecelowe. Jest to baza do tak skonstruowanego stanowiska rządu.

Jeżeli chodzi o czasowość rozwiązań, rozwiązania przyjęte w ustawie (mówię do pana posła Zbrzyznego) mają jednak charakter czasowy. Jak pan słusznie zauważył, samo postępowanie *de facto* zakończyło się. Dzisiaj nie jest możliwe uchylenie w całości samej ustawy, czyli zakończenie w biegu, ze względu na postępowanie toczące się przed Naczel-

nym Sądem Administracyjnym odnośnie do decyzji Prezesa Agencji jako organu, decyzji kończącej postępowanie kompensacyjne.

Dlatego jestem zmuszony podtrzymać negatywne stanowisko rządu do projektu.

Myślę, że być może warto by było usłyszeć jeszcze głos prawników sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

W takim razie prosimy Biuro o stanowisko, potem – według kolejności zgłoszeń.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, w naszych opiniach, które sporządzaliśmy na potrzeby projektu poselskiego, zauważyliśmy, że propozycja uchylenia pierwotnie art. 114 ust. 2 pkt 4 w ustawie o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego *de facto* nie doprowadzi do zaspokojenia roszczeń o wypłaty odszkodowań dla osób, które na skutek wejścia w życie omawianego wcześniej przez państwa wyroku Trybunału Konstytucyjnego nabyły uprawnienia do żądania takiego odszkodowania, bowiem nie istnieje już podstawa materialnoprawna do takiego odszkodowania.

Jak słusznie zauważył pan minister (o czym mówił również pan poseł Zbrzyzny), wyrok jest zakresowy. Już wszedł w życie, już obowiązuje, już dotknął jednostkę redakcyjną i wykluczył z systemu prawa sformułowanie, które wówczas dyskredytowało osoby, które nie uzyskały właściwego odszkodowania zgodnie z ustawą.

W chwili obecnej, o czym również mówił pan minister, właściwym jest postępowanie na drodze sądowej w oparciu o art. 401^1 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 417^1 § 1 Kodeksu cywilnego. Rzeczywiście jest to zadośćuczynienie w uzyskaniu odszkodowania oraz właściwych odsetek, które będą naliczane od momentu, kiedy wyrok Trybunału wszedł w życie po jego ogłoszeniu.

Nasza opinia była wyartykułowana odnośnie do pierwotnego tekstu ustawy, jak też podtrzymana w kontekście zgłoszonej autopoprawki. Autopoprawka to przepis przejściowy, który – zdaniem wnioskodawców – miał być, ma by, podstawą wypłaty. Natomiast z uwagi na kwestie możliwości dochodzenia roszczeń, z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że zostało naruszone prawo, w tym momencie zgodnie z art. 408 mamy pięć lat na dochodzenie roszczeń.

Mogę jedynie podtrzymać stanowisko, które wcześniej zostało zaprezentowane w tym zakresie przez pana ministra, jak również stanowisko Rządowego Centrum Legislacji odnośnie do procedowania nad projektem ustawy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jak rozumiem, zdaniem Biura przyjęcie projektu przez Wysoką Komisję i przez Wysoką Izbę nie rozwiązuje problemu, o którym mówił pan poseł Śniadek?

Tak zrozumiałem.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Czyli wypłacenia odszkodowań.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Problemu wypłacenia odszkodowań.

Legislator Wojciech Paluch:

W przypadku uchylenia jednostki redakcyjnej art. 114 ust. 2 pkt 4 – nie, ponieważ, jak wiemy, był zakresowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. A więc znamy status prawny owego przepisu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jest to kluczowa informacja dla prowadzenia dalszych prac nad projektem.

Legislator Wojciech Paluch:

Informacja jest taka, że wszelkie terminy zawarte w ustawie kompensacyjnej już minęły, jak wiemy, bezpowrotnie. *De facto* przepis przejściowy miałby być tzw. protezą, która ewentualnie umożliwiałaby, ale biorąc pod uwagę powyższe, co zostało wyartykułowane

przez stronę rządową, skłaniamy się do zastanowienia się, czy procedowanie nad projektem w takim kształcie jest celowe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Są to bardzo poważne argumenty.

Według kolejności zgłoszeń – pani poseł Pawłowicz, później – pan poseł Jarmuziewicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, chciałabym powiedzieć, że to, co przeczytał przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa, jest kompletnie niezrozumiałe. Przeczytał pan i powiedział, że jest to podstawa. Coś pan powiedział.

Przyznam, że czterdzieści lat wykonuję zawód prawniczy, ale nie rozumiem tego. To, co pan przeczytał, to nie jest żadna podstawa prawna. Żadnej pan nie przytoczył. Powiedział pan, że jakieś centrum, że jakiś ktoś tam. Nie wyjaśnił pan, po prostu nie podał pan żadnej podstawy prawnej dla zajmowania takiego stanowiska. Były to jakieś słowa, których np. ja nie rozumiem.

Jeżeli natomiast chodzi o stanowisko pana z Biura Legislacyjnego, chciałabym powiedzieć, że ważny jest problem poszkodowania grupy osób. Jeżeli twierdzi pan... Jedni twierdzą, że ustawa nie została uchylona. Nie została ona uchylona z obrotu. Sprawy funkcjonują. Wiem, że nawet jeżeli do dzisiaj...

Wie pan, kiedy byłam na aplikacji sądowej, to były rozpatrywane, chociaż już dawno były uchylone przepisy z XVIII wieku, zwłaszcza kiedy chodzi o nieruchomości. Powoływano się na przepisy dawno uchylone, ponieważ tam wyrastało źródło roszczenia. Skoro tutaj źródło roszczenia jest w tejże ustawie (czy jest ona uchylona czy nieuchylona) to cały czas jest to źródło roszczenia osiemnastu osób. Przecież nie mówię o pkt 4, ponieważ Trybunał to uchylił. Natomiast wprowadzenie krótkiej procedury, która będzie zwyczajnie, jak mówił również pan poseł Zbrzyzny, zadośćuczynieniem, ułatwi im.

Pan poseł mówi, że sądy ustalają pół roku. Sądy będą to odrzucać, ponieważ nie jest to standardowa sprawa, jest ona ze specustawy. Stworzenie krótkiej procedury (są tam tylko dwa przepisy, które umożliwią, które na przyszłość utrącą dowolność interpretacji oraz w istocie niewiedzę sądów, ponieważ jest to niestandardowa sprawa), która umożliwi osiemnastu osobom sprawiedliwe załatwienie sprawy zawinionej przez Sejm, naprawdę w najwyższym stopniu byłoby pożyteczne i konieczne.

Myślę, że ważny jest problem, a nie szukanie pretekstu, żeby tego nie załatwić, żeby to uniemożliwić. Osobiście, nie widzę przeszkody. Wprowadzenie do ustawy, która w moim przekonaniu cały czas jest, funkcjonuje... Natomiast stanowiska, które pan przeczytał, naprawdę nie rozumiem. Mówił pan jakieś zdania, ale nie miały one w ogóle żadnego znaczenia prawnego. Nie było tam żadnej podstawy. Uzasadniał pan prawnie. Przepraszam bardzo, ale nic z tego nie wynikało. Być może pisali to ekonomiści. W każdym razie nie przedstawił pan uzasadnienia prawnego.

Bardzo popieram, naprawdę chodzi o to, że każdemu z nas powinno zależeć...

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy o puentę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Już kończę.

Każdemu powinno zależeć, żeby wprowadzić taką procedurę. Byłoby to zwyczajnie sprawiedliwe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Pani poseł, pomimo znacznie mniejszego doświadczenia prawniczego w uzasadnieniu rządowym część zdołałem jednak zrozumieć, plus jeszcze uwagi wniesione przez Biuro

Legislacyjne, skłaniają mnie do tego, żeby zgłosić wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Wniosek będzie głosowany po zakończeniu pierwszego czytania.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę, a zatem stwierdzam zakończenie pierwszego czytania oraz poddaję pod głosowanie Wysokiej Komisji wniosek złożony przez pana posła Tadeusza Jarmuziewicza.

Bardzo proszę. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu? (10).

Kto jest przeciwny? (4).

Kto się wstrzymał? (1).

Proszę o przedstawienie wyników.

Dziękuję bardzo.

Przed nami jeszcze wybór posła sprawozdawcy.

Proponuję, żeby była to pani poseł Renata Zaremba.

Czy pani poseł, pani przewodnicząca się zgadza?

Poseł Renata Zaremba (PO):

Tak, dziękuję, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne kandydatury?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę.

A zatem gratuluję, pani poseł.

Musimy jeszcze wyznaczyć termin.

Nie, tutaj nie musimy.

A zatem zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim za uwagę i za obecność.